

Anna Aniela Flak
ul.
20 - 601 Lublin
annaanielaflak44@gmail.com

20 październik 2014 rok

Do całej rady naukowej IMGW
Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej
Ul. Podleśna 61
01 - 673 Warszawa

Pragnę poinformować całą naukową radę Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, że nastąpiła pełnia czasu na zapoznanie się z superszkalującymi superrecenzjami, których nigdy nie otrzymałam, i które zostały dokonane w 1987 roku przez ówczesnych docentów: pana Pruchnickiego i Sadowskiego odnośnie mojej obronionej pracy doktorskiej z 11.07.1985 r. na Wydziale Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej ze Szczecina, która miała dobre recenzje, gdzie po 3 - ech miesiącach 9. 10. 1985 roku komisja w zupełnie innym składzie nie nadała mi celowo stopień doktora. Pragnę dodać, że na pierwszym głosowaniu było pełne kworum, ale ówczesny dziekan profesor Aleksander Winnicki, który był na głosowaniu, rzekł, że nie będzie głosował, bo nie był na obronie, co jest formalnie niedopuszczalne i haniebne. Jakby wówczas był mój recenzent z Lublina, to byłoby również pełne kworum bez prof. A. Winnickiego, ale wola Boża była inna, aby mogły wypełnić się odwieczne wyroki Niebios w stosunku do duszy mej, o czym więcej piszę na mej stronie internetowej i na mym profilu.

Tę wielką niesprawiedliwość i krzywdę moralną, jaką wyrządzono mi na polecenie profesora A. Winnickiego przy współdziałaniu pseudonaukowców ówczesnych docentów pana Pruchnickiego i Sadowskiego z IMGW z Warszawy, należy jak najdokładniej przebadać, bo ona stała się fundamentem węgielnym “ Dzieła ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego ” (9 tomów), które jest naukowo bardzo dokładnie w Chrystusie opracowane przez mnie, i jest ono u Ojca Świętego Franciszka i Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerharda Ludwiga Müllera, także ze Stolicą Piotrową jestem w kontakcie od 9 - ciu lat.

☛ Aby ratować “ wielkiego mędrca ” profesora A. Winnickiego i nie narazić na pośmiewisko całej rady wydziału z mojej byłej pracy, to Centralna Komisja do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych w Warszawie powołała dwóch fizyków i to jeszcze docentów z tego samego ośrodka czyli z IMGW, co jest niedopuszczalne w świecie nauki, bo należało powołać dwóch profesorów, geografów i to z dwóch naukowych ośrodków. Na takie jawne i nad wyraz rażące bezprawie nikt, kompletnie nikt nie zareagował, i jak widać Bóg zostawił mnie przy życiu na trochę dłużej, aby po latach te bezprawności “ wielkich mędrców ” wyszły na arenie całego świata.

W obecnej dobie czasów jest niemożliwością zatrzeć nieczne czyny ówczesnych bezprawnych naukowców, bo przecież są dowody, które świadczą o nad wyraz wielkiej wartości mojej pracy doktorskiej, bo przecież opublikowałam ją w wersji skróconej w słynnym Ossolineum, poza tym z mej pracy doktorskiej powstało sporo plagiatów i za zrobiony

plagiat z mojej pracy doktorskiej "wielcy" naukowcy dostali też I - wszą nagrodę Ministra.

Prof. A. Winnicki przez swój haniebnny, widoczny czyn w sprawie nie nadania mi stopnia doktora, jak i ówczesni docenci: pan Pruchnicki i Sadowski przez superszkalujące recenzje, na podstawie których odbyło się negatywne głosowanie, chcieli złamać mnie, abym straciła wszelką nadzieję przetrwania, i abym zupełnie załamała się i pozbyła się wszelkich naukowych aspiracji oraz, abym była opuszczona przez wszystkich. Chcieli odebrać mi siły fizyczne i osłabić odporność psychiczną, ale te ich nieprawości działały bardzo, ale to bardzo pozytywnie, bo nabierałam niepokonanej mocy Bożej w Dziele Bożym, o którym wyżej wspomniałam, które w ówczesnym czasie prowadziłam w wielkim ukryciu, o którym z uczelni nikt nie wiedział.

Jak na ironię wszystkich sprawców mojej krzywdy moralnej w 1992 i 1993 roku brałam udział w serii naukowych rejsów pod auspicjami najśłynniejszych jednostek naukowych ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, miałam również zaproszenia z Wielkiej Brytanii, ale zrezygnowałam, bo wiedziałam w Bogu, że mam być na kontynencie amerykańskim (dokumentacja na mej stronie internetowej), i we wszystkich wypadkach byłam jako pierwszy naukowiec z Polski, a w jednym wypadku jako pierwszy naukowiec z Europy, aby móc wykonywać nie tylko badania biometeorologiczne, ale również dalszą część odwiecznych zamysłów Bożych w stosunku do duszy mej.

Pragnę jeszcze dodać, że od tej mojej krzywdy moralnej napisałam w Chrystusie już 26 książek z dziedziny najtrudniejszej jaka może być w całym Wszechświecie tj. z dziedziny teologii duchowości mistycznej, a oto ich tytuły: "Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego" (9 książek), o czym wyżej wspomniałam, "Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej", "Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności" (4 części), "Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości" (9 części) oraz "Zdobywanie mistycznego szczytu Góry Karmel" (3 części), a wkrótce będzie gotowa 27 duchowa książka. Wszystkie moje książki, jak i dokumenty związane z Dzielom Pana naszego są w Stolicy Piotrowej, do których to dokumentów dołączona jest moja krzywda moralna z 9. 10. 1985 r., która jest fundamentem węgielnym mojego odwiecznego powołania, także ona musi być rozpatrywana łącznie z całą moją misją, bo to wszystko jest powiązane i stanowi jedną niepojętą doskonałą całość. Obecnie czekam na wszczęcie przewodu badawczego nadprzyrodzonej misji mej w Kongregacji Nauki Wiary w Watykanie, który może nastąpić w każdej chwili, ponieważ wszystko jest już zakończone i dobrze dopracowane pod względem pisemnym, oczywiście na miarę moich możliwości.

W reżimie komunistycznym i postkomunistycznym w środowisku naukowym rozprzestrzeniło się wiele zła, i jestem żywym świadectwem tego zła, które miało miejsce na Wydziale Rybactwa Morskiego w Szczecinie, które obecnie zwie się Wydziałem Nauk o Żywności i Rybactwa, w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie i w Centralnej Komisji do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, która obecnie

zwie się Centralną Komisją do Spraw Stopni i Tytułów, i to świadectwo zła na wszystkich frontach chcieli zniszczyć, zaszczyć, żebym milczała, a skoro z woli Bożej przeżyłam, to muszę na drodze odwagi, sprawiedliwości i niebezpieczeństw, na której zawsze są największe sukcesy, wykazać to zło, aby “wielcy” naukowcy nie czuli się bezkarni, także należy rozliczyć się z przeszłością dla dobra nauki polskiej, jak i nauki całego świata.

Dawniej nie miałam absolutnie żadnych szans na obronę, chociaż broniłam się bezowocnie przez 7 długich lat, odwołując się od tych superszkalujących recenzji omawianych panów docentów z IMGW, bo przecież nikt nie chciał skompromitować całą radę Wydziału Rybactwa Morskiego na czele z głównym winowajcą prof. A. Winnickim, dlatego też na moje tak liczne pisma do najważniejszych urzędów w Polsce prawie zawsze otrzymywałam odpowiedzi pozbawione najmniejszego sensu i logiki w obliczu przedstawianych tak licznych dowodów.

☛ Na obecnej mej odrodze doczesności ponownie odwołuję się od decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, aby mogła ona zrehabilitować haniebne postępowanie swoich poprzedników w tak rażących sprawach, które dotyczą celowego nie nadania mi stopnia doktora po obronionej pracy doktorskiej czyli skierować moją pracę doktorską do ponownego zaopiniowania przez dwóch naukowców ze stopniem profesora z dwóch różnych naukowych ośrodków, także nie dam się zbyć byle czym, aby tylko kompetentne organa nie zajmowały się oczywistą moją krzywdą moralną, bo jestem nawet gotowa wejść na drogę sądową, aby mogły wyjść kompromitujące fakty “wielkich medrców” mej krzywdy moralnej, które mam bardzo dobrze udokumentowane.

Robiłam doktorat nie po to, aby stopień naukowy zdobyć, ale dla pragnienia wiedzy, i skoro z woli Boskiego Nauczyciela nie nadano mi ziemski, przemijający stopień naukowy, mimo, że obroniłam pracę doktorską przed ludźmi i Bogiem, mając też dobre recenzje, to być może odzyskam go po śmierci, jeśli będzie taka wola Pana mego, bo dla mnie to już nie ma absolutnie żadnego znaczenia, bo dusza moja idzie do piękności nieskończonej, Źródła Wiecznego, aby spocząć w Bogu na całą wieczność, dlatego też tak pewnie i z wielką miłością realizuję duchowe Dzieło Niebios, które skierowane jest do całej ludzkości i wszystkich następnych pokoleń.

Na mojej stronie internetowej znajduje się ten list w pasku numer 38, a list skierowany do Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych w pasku numer 36, natomiast list do Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa w pasku numer 37. W tym samym czasie wysłałam również duchowy list do Ojca Świętego Franciszka, który zawarty jest w pasku numer 34, jak i Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerharda Ludwiga Müllera w pasku numer 35, informując Ich o dalszych moich krokach w Dziele Niebios, które z wielkim namaszczeniem prowadzę w Bogu, i w którym jedynie w całej pełni mogę spełnić się.

Szczęść Boże !
Anna Aniela Flak